

Boys, Nie dramat, nie pech

Mama i tata tak mäwili mi

Ucz siå synu a bådziesz kimś

Ta stara prawda bez pokrycia dziś jest

Dobre świadectwo to nie żaden chleb

Rusz trochå głową, ręce trzeba dziś mieå

Smaruj, bo päniej możesz cośkolwiek chcieå

Nowe kontakty przydadzą się

To jest nasza rzeczywistość

To nie żaden dramat, nie żaden pech }

Czasem trzeba trochå ikry mieć }

Komu zabrać, komu czasem w łapę dać }Ż

Kumpel z klasy, po studiach gość

Dyplom magistra w kieszeni

Merolem näwką po mieście gna

W firmie za szofera go wzięli

Gdzie ten sens by uczciwym być

Skoro nawet święci to dranie

Zaufaj kolego słowom tym

Licz siå tylko ze swoim zdaniem

To nie żaden dramat, nie żaden pech} 2x

To nie żaden dramat, nie żaden pech} 2x